

Słowo Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II NR. 284 (378) K. KIELCE NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERNIKA 1950 R. CENA 5 ZŁ

Z obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ

Jednomyślność wielkich mocarstw nieodzownym warunkiem zabezpieczenia pokoju

Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK (PAP). — Podczas obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego N.Z. nad rezolucją siedmiu krajów p.n. „Wspólna akcja na rzecz pokoju”, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej ambasador WIERBŁOWSKI, który powiedział m.in.:

Dyskusja ogólna, która rozwinęła się nad wnioskiem amerykańskim doprowadziła — jak zresztą było do przewidzenia — do pomieszania pojęć i doświadczeń, do poplątania zasad ogólnych i przewodnich idei naszej organizacji. Podczas drobniejszych rozważań nad szczegółami rezolucji i jej formułami powstał dźwięczny chaos zagadnień i poplątanie pojęć, które nie łatwo będzie rozplątać.

Już po pierwszych przemówieniach okazało się, że mamy do czynienia z zupełnie jawnym zamiarem pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zmiany jej postanowień, mimo że niektórzy mówcy usiłowali w nieudolny sposób fakt ten zamaskować powoływaniem się na Kartę.

Rezolucja amerykańska stawia nas dzisiaj ponownie przed poważnym problemem: Czy chcemy, Panowie, wrócić do domu ze świadomością naruszenia Karty, z rezolucją, która ją fałszuje, którą wypacza jedną z jej zasadniczych idei, podważa suwerenność i moc traktatów, w uczelność podważa przed 5-ciu laty podpisanych, w autorzytet organizacji opierającej swoje istnienie na naczelnych zasadach, uzgodnionych jeszcze w ogniu nienukoncepcyjnej wojny?

Kto tak, jak Polska poznał cenę wojny — nie może pozostać obojętny wobec każdej próby wzmocnienia pokoju. Pragniemy pokoju i pracujemy dla pokoju. Szukamy więc w każdej nowej propozycji przede wszystkim wartości umacniającej pokój. Z tego też punktu widzenia rozpatrujemy wniosek, który mamy przed sobą, tym bardziej, że dotyczy on me to działania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tak bowiem, jak pokój jest głównym celem polskiej po-

lityki zagranicznej, tak w ONZ widzimy niezmiernie użyteczny instrument urzeczywistnienia pokoju i zabezpieczenia go w interesie wszystkich narodów globu ziemskiego.

Organizacja Narodów Zjednoczonych w tej postaci w jakiej została utworzona — oddala już sprawę po koju pewne usługi i w niektórych wypadkach okazała się skutecznym instrumentem rozwiązywania szeregu zagadnień międzynarodowych.

Działalność ONZ jednak przynosiła szkodę, gdy używano organizacji jako narzędzia interesów i dążeń jednego z wielkich mocarstw, przynosiła też szkodę gdy dawała się używać do mieszania się w sprawy wewnętrzne suwerennych państw.

W pracy naszej należy opierać się na doświadczeniach słusznych pod względem prawnym i zgodnych z Kartą, a łagodzących sytuację między narodową i rozładujących wynikiłkie napięcia. Do tego właśnie Organizacja Narodów Zjednoczonych jest powołana. Unikajmy stwarzania sytuacji zapalnych, jak to się niestety stało ostatnio.

Powstał problem koreański, jednak nie było żadnej próby konsultacji wielkich mocarstw, nie było żadnej próby porozumienia czy pośrednictwa. Nie było nawet przesłuchania obu stron znajdujących się w sporze. W całej sprawie Korei, od jej początku aż do chwili obecnej, stwarzano zło, niezgodne z Kartą ONZ precedensy.

Sprawa jednomyślności wielkich mocarstw, tak ważna w czasie wojny, nie tylko nie utraciła swej wagi, ale przeciwnie — jest niezbędny i zasadniczym warunkiem zabezpieczenia pokoju, uporządkowania i odbudowy świata rozbijanego przez bloki agresywne, pakt regionalny i zmo wy niektórych państw. Jeżeli wierzymy wszyscy w zasadę zbiorowego bezpieczeństwa, a styszeliśmy ze wszystkich stron tej sali oświadczenia potwierdzające tę zasadę, to wierzmy również w zasadę jednomyślności wielkich mocarstw.

Omawiając następnie rezolucję amerykańską delegat Polski wskazał na szkodliwość polityczną i błędność prawną niektórych sformułowań tej rezolucji.

Delegacja polska mimo poważnych zastrzeżeń w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwoływaniu sesji nadzwyczajnych, odrzucając jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się projektowi utworzenia Komisji Obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska, jeśli chodzi o punkty „C” i „D” amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu oddziałów ONZ i specjalnego „Komitetu Akcji Kolektywnych”.

Z największym naciskiem pragnę podkreślić — oświadczył delegat Polski, że dwie rezolucje radzieckie, włączone do obecnego punktu naszego porządku dziennego, mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwiązania trudności odczuwanych przez naszą organizację. Zastosowanie art. 106 Karty da możliwość harmonijnego współdziałania wielkich mocarstw i ich zgodnej współpracy, której niestety dotąd brakowało. Równocześnie wprowadzenie w życie art. 43, 45, 46 i 47 da naszej organizacji siłę zbrojną, która będąc utworzoną zgodnie z zasadami Karty, służyć będzie jedynie dla celów pokoju i bezpieczeństwa, a nie interesom niektórych mocarstw.

W ten sposób zostanie uczyniony poważny krok naprzód w kierunku realizacji zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Ale na tym nie koniec. Już w debacie generalnej stwierdziłem w imieniu delegacji polskiej, że wniosek Rządu Radzieckiego dotyczący przyjęcia deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów — uważamy za najistotniejszy wniosek pokojowy, który stoi przed obecną sesją Narodów Zjednoczonych. Z wnioskiem tym wiąże się nadzieje nie tylko setek milionów tych ludzi, którzy podpisali Apel Pokojowy. Wiąże się z nim również nadzieje wszystkich tych, którzy pragną raz na zawsze usunąć groźbę nowej wojny, nowych zniszczeń i nieszczęść, groźbę śmierci milionów ludzi.

Jeszcze jedna afera łapówkowa w światku amerykańskich wasali

Za pieniądze bankierów Wall Street Adenauer kupił hotel «premier» Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Bonn, ujawnione ostatnio fakty w sprawie olbrzymiego skandalu korupcyjnego, w którym zamieszanych jest wielu ministrów, wywołały wśród „kół rządowych” Niemiec zachodnich prawdziwą panikę.

Jak wiadomo wyszło na jaw, że Adenauer został wybrany „premierem” wyłącznie wskutek przekupienia szeregu posłów do „parlamentu” Trizonii.

W związku z tym został on wezwany przez wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych Mac Cloy'a w celu złożenia raportu. Jak stwierdza ją w odczuciu Adenauera, stanowisko jego zostało wskutek ujawnienia łapówkowej afery wyborczej bardzo zachwiane.

W kołach politycznych Bonn podkreślają, że jedynie ze względu na mające się odbyć w niedzielę wybo-



Wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Sziroky, sekretarz generalny MSZ, amb. Wierbłowski (w środku) i stały delegat polski w ONZ, Juliusz Suchy (z lewej) w kuluarach gmachu ONZ.

Sprawiedliwy wyrok na zdrajców i szpiegów 7 członków Komendy Głównej WIN skazanych na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie członków Komendy Głównej WIN i skazał oskarżonych Ciepłńskiego Łukasza, Lazarowicza Adama, Chmiele Karola, Błażeja Franciszka, Kawalca Mieczysława, Rzepkę Józefa i Batorego Józefa na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Kubika Ludwika na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną Michałowską Zofię na łączną karę 12 lat więzienia z utratą

praw publicznych i obywatelskich honorowych na przeciąg lat pięciu i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Czarnecką Janinę na łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonym Michałowskiej Zofii i Czarneckiej Janinie Sąd zaliczył na poczet kary okres aresztu tymczasowego.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził m. in.:

„Minęło zaledwie kilka lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej, a już imperialiści amerykańscy usiłują wywołać nową wojnę światową. Dążąc do nowej wojny imperializm amerykański przygotowuje agresję, a jednym ze środków do tego celu jest penetracja w krajach demokracji ludowej przy pomocy rezydentów wywiadu, którzy nadużywając imunitetów dyplomatycznych dla zdobycia wiadomości wojskowych, politycznych i gospodarczych angażują do swych niecznych celów tego rodzaju i pokroju ludzi, jak za siadającym na ławie oskarżenia”.

Uzasadnienie wyroku przedstawia obszernie zbrodniczą działalność poszczególnych oskarżonych, na tle której szczególnie jaszkrowo rysuje się ich perfidna robota szpiegowska prowadzona w ścisłym współdziałaniu z urzędnikami ambasady amerykańskiej w Warszawie płk. Paschley'em, płk. York'em, a przede wszystkim płk. Jessic'em oraz z postaciami belgijskimi Vandelenem i Eemanem, jak również współpracownikami oskarżonych w dziedzinie wywiadu z reakcyjnym odłamem kleru. Sąd w konkluzji podkreśla, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje na udział oskarżonych w całym wywiadzie i bez reszty potwierdziło.

Przewód sądowy wykazał, że członkowie WIN stoczyli się na dno ponownie i sprzedając się zdrajcami interesy własnego kraju. Oskarżeni wykonując powierzone im zadania szpiegowskie jako agenci obcego wywiadu podlegali do nowej wojny stając się narzędziem w rękach agresorów imperialistycznych.

Po scharakteryzowaniu zbrodniczych sylwetek poszczególnych oskarżonych — Wojskowy Sąd Rejonowy na zakończenie stwierdza, że podczas gdy imperializm usiłuje wywołać nową wojnę — masy pracujące Polski Ludowej realizując wielki Plan 6-letni swoją rzetelną pracą w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego budują lepszą przyszłość swego narodu. W chwili gdy masy ludowe dokumentują pracą swoją wolę pokoju, płatni agenci wojny i szpiegów występujący w interesie podżegaczy wojennych nie mogą liczyć na żadną pobłażliwość i muszą być tępieni z całą bezwzględnością. Wyrok ten przeto powinien stanowić przestrożę dla każdego, kto ośmieliłby się podnieść rękę na Władzę Ludową w Polsce i na zdobycze mas pracujących.

Akademia w Ambasadzie RP w Moskwie z okazji Dnia Wojska Polskiego

MOSKWA. (PAP). 13 października odbyła się w salach Ambasady RP w Moskwie uroczysta akademія dla członków Polonii moskiewskiej z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Akademię, na której obecni byli pracownicy Ambasady, studenci Polacy, kształcący się na wyższych uczelniach Moskwy i oficerowie Wojska Polskiego, zagał charge d'affaires Janusz Zambrowicz.

Referat poświęcony Dniu Wojska Polskiego wygłosił uczestnik bitwy pod Lenino, major wojsk polskich — Sarna.



Dnia 12 br. w „Dniu Wojska Polskiego” odbyła się uroczysta akademія w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Na zdjęciu: — fragment prezydium uroczystej akademię.

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie br., będzie doniosłym wydarzeniem w wielkiej, historycznej bitwie narodów o pokój. Wyrazi on wolę setek milionów ludzi i ich niezłomne zdecydowanie pokrzyżowania zbrodniczych planów podlegających wojennych. Świadczy o tym dobitnie czynione na całym świecie przygotowania do Kongresu.

Na tysiącach zebrań i wieców wszyscy ludzie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, domagają się zakazu broni atomowej jako oręża masowej zagłady ludzi, żądają zaniechania wyścigu zbrojeń, żądają rozbrojenia i potępienia agresji. Setki milionów ludzi aktywnie i kategorycznie wyrażają swą wolę i domagają się zakazu barbarzyńskiej i ludobójczej propagandy na rzecz nowej wojny, propagandy, którą uprawia się w szeregach krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w USA, wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju, zagwarantowania prawa narodów do decydowania o własnym losie. Żądają oni pokojowego uregulowania konfliktów wojennych i ustanowienia normalnej wymiany gospodarczej i kulturalnej między krajami.

Podsumowując wyniki dokonanej już pracy, Komitet Przygotowawczy Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na posiedzeniu odbytym w Pradze 5 października, stwierdził, że wolni ludzie na całym świecie swym przyłączeniem się do Apelu Sztokholmskiego zmusili różne rządy do wypowiedzenia się i ujawnienia swych zamiarów oraz do powzięcia mania się przed użyciem bomby atomowej". Achesonowie i Bevinowie na próżno z rękoma obojętności udawali, że podpis setek milionów ludzi pod Apellem Sztokholmskim nie związa im rąk.

Panowie imperialiści będą musieli podporządkować się woli setek milionów ludzi, którzy złożyli swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Zadane ekwilibrystyczne wychylenie amerykańsko - angielskich propagatorów wojny nie ukrywa faktu, że z górą 400 milionów ludzi potępiło wojnę i gotowych jest aktywnie walczyć o pokój.

Komitet Przygotowawczy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju słusznie podkreśla: „to, co już zostało osiągnięte dzięki zjednoczeniu setek milionów obywateli, może być dokonane w jeszcze większym zasięgu". Najżywniejsze interesy wszystkich narodów kategorycznie wymagają pogłębienia i rozszerzenia walki w obronie pokoju.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja radziecka zaproponowała przyjęcie „deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów". Deklaracja zawiera ściśle i jasne propozycje w sprawie zakazu propagandy na rzecz nowej wojny, w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie zawarcia między USA, Anglią, Francją, Chinami i Związkiem Radzieckim paktu, mającego na celu umocnienie pokoju oraz w sprawie redukcji w ciągu roku 1950 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią. Propozycje te stanowią wielki i szlachetny program utrwalenia pokoju na całym świecie. Ich punktem wyjścia jest możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów; zmierzają one do rzeczywistego wzmocnienia ONZ.

Jednakże program pokoju, zgłoszony przez delegację radziecką na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, program, który wyraża myśli i pragnienia wszystkich milijonów pokojowców, myśli i pragnienia ludzi dobrej woli wszystkich krajów i kontynentów, został przyjęty wrogo przez amerykańsko-angielskich podległych wojennych i ich agentów.

Delegacja Związku Radzieckiego, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji wniosła na forum Zgromadzenia Ogólnego konkretne propozycje w sprawie niepodległości Korei. Propozycje te przewidywały niezwłoczne zaprzestanie działań wojennych, natychmiastowe wycofanie z Korei wojsk obcych, powszechne, wolne wybory i utworzenie rządu ogólnokoreańskiego. Spiskowcy przeciwko pokojowi odrzucają jednak te propozycje. Ostanając się flagą ONZ, amerykańscy podlegli wojenni w dalszym ciągu jeszcze bezlitośniej mordują ludność cywilną Korei, rozwijają na coraz większą skalę operacje wojenne, pragnąc jak najszybciej przekształcić Koreę w kolonię imperialistów amerykańskich, w bazę wiodącą do walki przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i narodom krajów kolonialnych, które powstały do walki o swą wolność i niepodległość. Krwawe bestialstwa imperialistów amerykańskich w Korei zamierzają zbrodniczo bandytów hitlerowskich. Amerykańska kłosa

wojskowa organizuje jedną prowokację po drugiej, brutalnie naruszając granice Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

Po zbombardowaniu przez samoloty amerykańskie wsi i miast chińskich nastąpiło zbombardowanie lotniska radzieckiego, położonego w odległości 100 km od granicy radziecko-koreańskiej. Takie oto fakty towarzyszą pompatycznym, na wskroś obłudnym i kłamliwym przemówieniom Achesonów, Austinów i Jebbów na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa.

W Stanach Zjednoczonych i w podporządkowanych im krajach wzrasta się gorączkowy wyścig zbrojeń. Wydatki wojskowe USA w roku bieżącym wyniosą 62 miliardy dolarów. Zarówno w USA, jak i krajach zmarszczonych przedtępa się okres służby wojskowej. W Niemczech Zachodnich tworzy się agresywną armię. Eksplozjom bomb w Korei wtórują wybuchy granatów, rzuconych ręką morderców faszyzowskich w ofiarnych bojowników o pokój. Magnatami z Wall - Street i ich prawniczo - socjalistycznym pachołkom nie wystarczają już kasa mały więziennie, do których bezprawnie wtargają komunistów i demokratów. Chcą oni z za węgla, w sposób bandycki rozprawić się z obrońcami pokoju i demokracji. Samowola policji i bandytów, organizowana w skali państwowej - oto na czelne „zasady" dzisiejszych polityków imperialistycznych.

Wyjątkową siłą posiada charakterystyka imperialistycznych agreeorów, którą towarzyszył STALIN dał jeszcze przed 16 laty, gdy faszyści niemieccy i wioscy w sojuszu z militarystami ja polskimi gorączkowo przygotowywali się do swych krwawych awantur. „Klasy panujące krajów kapitalistycznych - mówi wówczas towarzyszył STALIN - starannie unieśćwają ją lub pozbawiają wszelkiego znaczenia".

Zwycięstwa vietnamskich wojsk ludowych

PEKIN (PAP). Vietnamska agencja prasowa ogłosiła komunikat o przebiegu działań vietnamskiej armii ludowej w ostatnich dwóch tygodniach w północnych Indochinach. W walkach w tym rejonie dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, liczące ogółem pięć i pół tysiąca żołnierzy i oficerów zostały doszczętnie rozbite. Wojska ludowe wyzwoliły miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe.

Jak doniósł w dniu 12 października komunikat dowódcy naczelnego vietnamskiej armii ludowej, umocniona linia obronna francuskich wojsk interwencyjnych została w pierwszych dniach października przetrwana między Langson a Caobang. Dowództwo francuskiego korpusu ekspedycyjnego wydało rozkaz wycofania oddziałów z miasta Caobang.

Stan zdrowia M. Thoreza poprawia się

GENEWA (PAP). - Jak donoszą z Paryża, został tam ogłoszony następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji o stanie zdrowia Maurice Thoreza: „Badania lekarskie przeprowadzone przez doktorów Raymond Garcia i Pierre Soulie, profesorów wydziału medycznego uniwersytetu paryskiego pozwoliło stwierdzić, że wysokie ciśnienie krwi, które spowodowało skurcz naczyń krwionośnych u Maurice Thoreza - stopniowo mijają. Stan zdrowia Maurice Thoreza poprawia się.

Biurowo Polityczne KPF ogłosiło następujący komunikat:

„Biurowo Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej boleśnie dotknięte chorobą tow. Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej, wyrażając uznanie mas pracujących i demokratów Francji, przekazuje Mu życzenia szybkiego powrotu do zdrowia". Analogiczne życzenia wystosował Komitet Wykonawczy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

„L'Humanite" daje następujące szczegóły choroby Thoreza.

„We wtorek po południu Thorez który udawał się samochodem do siedziby Komitetu Centralnego, załapał nagle na Placu Republiki. Otrzymał on pierwszą pomoc w klinice, skąd został odwieziony do mieszkania, gdzie lekarze zalecili mu całkowity spokój".

nia ostatnie resztki parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej, które mogą być wykorzystane przez klasę robotniczą w jej walce z ciemiężcami, zapędzają w podziemie Partię Komunistyczną i przechodzą do jawnie terrorystycznych metod utrzymania swojej dyktatury.

Szwabizem i przygotowania wojenne jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pogwałcenie klasy robotniczej i terror w dziedzinie polityki wewnętrznej jako niezbędny środek umocnienia tyłów przyszłych frontów wojennych - oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni politycy imperialistyczni.

Nie dziwne, że faszyzm stał się obecnie najmłodszym towarem wśród wojowniczych polityków burżuazyjnych".

Ta polityka imperialistów, jak wiadomo, doprowadziła wówczas do rozpętania drugiej wojny światowej. Obecna sytuacja różni się jednak zasadniczo od sytuacji, która poprzedzała drugą wojnę światową. Wówczas siły pokoju reprezentowało jedno tylko państwo - Związek Radziecki. Obecnie obok potężnego Związku Radzieckiego bronią pokój Chłonińska Republika Ludowa, reprezentująca czwartą część ludności kuli ziemskiej, kraj demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna. Wówczas w krajach kapitalistycznych nie istniały jeszcze masowe Partie Komunistyczne, cieszące się sympatią i poparciem szereżów warstw narodu. Obecnie partie takie istnieją. Nie zdołają ich zniszczyć ani strzały z węgla, ani sądy faszyzowskie, albowiem za komunistami idą najszersze masy ludowe. I wreszcie, wówczas, w roku 1939, nie było zorganizowanego w skali światowej ruchu obrońców pokoju. Obecnie ruch taki istnieje, rozwinął się i działa, walczy i budzi strach handlarzy armat, którzy marzą o tym, by wtargnąć świat w odmetę nowej wojny. Obecnie siły pokoju mają znaczną przewagę nad siłami wojny!

Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podnoszą ten ruch na nowy szczebel. W imię utrzymania pokoju zjednoczyli się i jednoczą ludzie najróżnorodniejszych zawodów - robotnicy, chłopci, rzemieślnicy, uczeni, pisarze, artyści, duchowni, gospodynie domowe, kupcy i przemysłowcy. Jedność ich woli i akcji jest siłą, która zagrozi drodze wojnie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że komunistów kroczy w pierwszych szeregach tego wielkiego ruchu. Komunistów nie przeraża bestialskie represje, które obecnie stosują wobec nich imperialiści podlegli wojenni. Komunistów nie sprowadzi z ich drogi, odpowiadającej interesom mas ludowych, oszczerstwo i prowokacje Achesonów i Bevinów, Schumacherów i Kerdelfów. Komunistów wzmacnia i nadal będą wzmacniać jedność i wartość bojowników o pokój i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli uznają wszystko, co w ich mocy, aby II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, to wielkie zgromadzenie ludów, walczących przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie - zakończył się pełnym sukcesem

(„O trwały pokój, o demokrację ludową")



Dnia 12 października br. w ambasadzie CSR w Warszawie minister pełnomocny CSR, Ryszard Stansky udekorował w imieniu Prezydenta Goitvalda wysokim odznaczeniem czechosłowackim - Orderem Białego Lwa IV klasy polskiego górnik, tow. R. Suchmnia za wybitne zasługi w pogłębianiu przyjaźni pomiędzy narodami Czechosłowacji i Polski.

Wojska Koreańskiej Republiki Ludowej zadają ciężkie straty agresorom

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ogłoszonym w sobotę rano komunikacie doniosło:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą zwycięskie walki z nieprzyjacielem.

Dnia 12 października w rejonie na zachód od Kesonu odparto zostały ataki nieprzyjaciela, który usiłował przerwać pozycje armii ludowej. Przewidzeniem oddziałów armii ludowej nieprzyjaciel został odrzucony o 5 km. i poniósł duże straty w ludziach

i sprzęcie wojennym. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zadaje duże straty lotnictwu nieprzyjacielskiemu. W okresie od 30 września do 10 października zestrzelono 36 samolotów nieprzyjacielskich w rejonie Phenian, Anczu, Nampho i Wonsan.

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska donosi, że w piątek kilkanaście samolotów północno-koreańskich zbombardowało okupowane przez Amerykanów lotnisko w Kimpo, wyrządzając duże szkody.

Wielki dzień narodu niemieckiego

(Telefonem od specjalnego wysłannika AR)

Dzień 15 października przejdzie do historii jako doniosła data w walce o demokrację, pokój milijuncy Niemcy, mającej decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa narodów Europy i pokoju na świecie.

Wybory w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie są zwykłym głosowaniem, które ma wyłonić parlament i zwierzchnią władzę republiki, w warunkach rozbitcia Niemiec, do którego świadomości i konsekwentnie nie doprowadzili amerykańscy organizatorzy nowej wojny, wybory nabierają w pełnym tego słowa znaczeniu charakteru plebiscytu Niemiec. Bagnęły amerykańskie nie dopuszczają mas pracujących Niemiec zachodnich do wyrażenia swej woli, ale ta część narodu niemieckiego, która ma możność swobodnego wypowiedzenia się udziałem w wyborach, powie z całą siłą, że pragnie pokoju i przyjaznej współpracy narodów, że gotowa jest nie szczędzić sił w obronie pokoju przeciwko organizatorom wojny. Społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrazi to w wyborach wobec całego narodu niemieckiego i wobec wszystkich narodów świata.

W podstawowych masach narodu niemieckiego nastąpił głęboki przełom. Masy te pragną same zdecydować o swoim losie, pragną jedności swego kraju i pokoju, nade wszystkim pokoju dla odhodowy zniszczonych miast, dla zaleczenia okrutnych ran ostatniej wojny, dla zapewnienia lepszej przyszłości dorastającemu pokoleniu.

Walka wyborcza w Niemieckiej Republice Demokratycznej miała nie tylko cel rozgromienia reakcji, będącej agiturą imperializmu amerykańskiego. W toku tej walki nie tylko zdemaskowano perfidne, podle kłamstwa propagandy amerykańskiej, oszczerstwa Adenauerów i Schumacherów. Podstawowym celem demokracji niemieckiej w walce wyborczej było zażytkowanie mas, uświadomienie im w całej rozciągłości historyczną wagę zmagania narodu niemieckiego o jedność, tętnącą w te masy ducha bojowego i wiarę w zwycięstwo ich słusznej sprawy.

Niemiecka klasa robotnicza jest kierowniczym trzonem frontu narodu w jego demokratycznej Niemiec. Rozgromienie hitleryzmu przez Armię Radziecką i ustanowienie demokracji nowego ładu w całej strefie radzieckiej stworzyły warunki dla politycznego zjednoczenia klasy robotniczej i wyzwolenia tkwiących w niej potężnych sił twórczych. Dzielni niemiecka klasa robotnicza, kierowana przez Socjalistyczną Partię Jedności, przewodzi narodowi, prowadzi go do urzeczywistnienia jego pokojowych

żądań i celów. Symbolem tego są warty pokoju, zaciągane przez robotników niemieckich na dzień wyborów. Nie było jeszcze w dziejach narodu niemieckiego sytuacji, podobnej do obecnej. Na znacznej części terytorium Niemiec siły demokratyczne zdecydowanie i nieodwracalnie wzięły górę nad siłami imperializmu i reakcji. Zlikwidowana została podstawa zaborczości niemieckiej - wielkie monopole i własność junkierska. Władza w Niemieckiej Republice Demokratycznej znajduje się w rękach ludu i lud odnosi zwycięstwa. Przewidzienie wykonany został 2-letni plan gospodarczy. Szybko rośnie siła gospodarcza Republiki, podnosi się stopa życiowa ludności.

Naród niemiecki w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozumie obecnie, że tylko droga demokracji może go uchronić przed losem kolonii amerykańskiej, przed stanieniem się polem bitwy w nowej wojnie. Ze świadomością tą łączy się uczucie wdzięczności dla wielkiego Związku Radzieckiego, łączy się uczucie szczerzej przyjaźni dla krajów demokracji ludowej.

Jednym z podstawowych hasel Frontu Narodowego w toku walki wyborczej było hasło granicy na Odrze i Nysie jako niezachwianej granicy pokoju. Tysiące napisów na murach, transparentach, w świetlicach, w mieszkaniach na wsi głosiły: „Szczucie przeciw granicy pokoju na Odrze i Nysie jest podżeganiem do wojny".

Naród niemiecki w Niemieckiej Republice Demokratycznej idzie dalej do wyborów w pełni świadomy historycznej doniosłości dokonywanego przezeń aktu. W miastach i wsiach Republiki panuje odświętna atmosfera. Ludzie radują się, że nadchodzi dzień, gdy naród niemiecki może wybierać przedstawicieli, którym obdarza zaufaniem, ludzi, którym może powierzyć swoje losy.

Zrozumiałe jest, że imperialiści amerykańscy i ich agencje pieniążą się ze złości. Wybory w Niemieckiej Republice Demokratycznej są dla nich ciężkim dotkliwym ciosem. Zwycięstwo Frontu Narodowego w dzisiejszych wyborach oznacza bowiem, że naród niemiecki nie chce być narzędziem wojny, lecz współbudowniczym pokoju.

W momencie, gdy narody przygotowują się do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, zwycięstwo Frontu Narodowego Demokratycznej Niemiec jest jeszcze jednym dowodem, że rosną siły pokoju na świecie.

15 października stanie się dniem triumfu demokracji niemieckiej. Triumf ten z radością powitają wszystkie milijuncy pokój narodów świata. Józef Cywiak

Z frontu walki klasowej na wsi kieleckiej

Potrafimy zmusić bogaczy wiejskich do wykonania planu pomocy sąsiedzkiej

W tegorocznej akcji jesienno-siennej Komitet Powiatowy PZPR w Sandomierzu zalecił Komitetom Gminnym i podstawowym organizacjom partyjnym dopilnowanie pełnego i prawidłowego zastosowania dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Mimo to nie wszystkie gminy należycie zaplanowały tę akcję. W gminie Klimontów we wsi Pęczów wyznaczono matorolnym udzielanie pomocy innym matorolnym, zapominając o tym, że udzielaniem pomocy sąsiedzkiej winni być obarczeni przede wszystkim bogacze.

Takich wypadków było znacznie więcej na terenie powiatu sandomierskiego. Nasze Komitety Gminne zbyt mało interesowały się kontrolowaniem wykonania planu pomocy sąsiedzkiej.

Wielu towarzyszy z Prezydów Gminnych Rad Narodowych nie zadawało sobie trudu, aby akcja ta okazała się rzeczywistą pomocą dla biedoty.

Na pytanie: jak się u was realizuje pomoc sąsiedzka — odpowiada li ogólnikami, że „idzie niezle”, a na wet, że „sami biedniacy odmawiają przyjęcia pomocy”.

Mimo to na jednej z narad instruktorów Komitetu Powiatowego postanowiono skontrolować na miejscu, tj. w gromadach, w jaki sposób została rozplanowana i jak jest realizowana pomoc sąsiedzka.

Tow. Franciszek Strach instruktor organizacyjny KP, w czasie przeprowadzenia takiej kontroli zaalarmował Komitet, że we wsi Świątniki, gm. Obrazów, 10 kulaków odmówiło udzielenia pomocy biedocie.

STANISŁAW WIĘCEK I sekret. KP PZPR w SANDOMIERZU

ku jakiegokolwiek nacisku na bogaczy ze strony GRN żyje w niesłusznym przekonaniu, iż kulacy mają mocne pozycje, że w Gminnych Radach Narodowych mają swych popleczników.

W wyniku akcji podjętej przez KP, do gminy Lipnik, Obrazów, Wilczyce i Dwikozy zostały wysłane przez PRN komisje kontrolne, które zostały z radością przyjęte przez biedotę.

Wśród nich byli tacy jak Jan Gęsecki z Kurowa, właściciel 16 ha ziemi, który nie chciał udzielić pomocy Janowi Słomce, właścicielowi 2 ha, za co został ukarany grzywną 150 tys. zł.

Wśród nich byli tacy jak Jan Gęsecki z Kurowa, właściciel 16 ha ziemi, który nie chciał udzielić pomocy Janowi Słomce, właścicielowi 2 ha, za co został ukarany grzywną 150 tys. zł.

Wśród nich byli tacy jak Jan Gęsecki z Kurowa, właściciel 16 ha ziemi, który nie chciał udzielić pomocy Janowi Słomce, właścicielowi 2 ha, za co został ukarany grzywną 150 tys. zł.

Nie wolno pobłażać «sabotażystom podatkowym»

Dlaczego w gromadzie Okalina-Wieś nie egzekwuje się podatku gruntowego od bogaczy wiejskich?

Jednym z przejawów biernego oporu, jaki stosuje często obok innych metod wiejski kapitalista w walce z naszym państwem ludowym jest niewykonanie przez niego zobowiązania podatkowego.

Mieszka tam i ma swoje gospodarstwa dwudziestu kilku kulaków kilkunasto-hektarowych którzy figurują w rejestrze no'orycznych „sabotażystów podatkowych”.

Nie są to bynajmniej biedni ludzie. Mają duże gospodarstwa na żyznej lessowej ziemi, ale o nie nie dbają. Niejaki Janicki, który „nie mógł” odstawić 8 q zboża i zapłacić podatku, nie przejął się zbytnio faktem, że przez własne niedbalstwo zmarnował cały swój zbiór rzepaku i buraków na siennech.

rany został grzywną w wysokości 100 tys. zł.

Ta energiczna akcja przeciwko bogaczom uaktywniła i zmobilizowała do walki z wrogiem klasowym masy chłopstwa pracującego, widzące w naszej partii swego najlepszego obrońcę.

Nasz Komitet Powiatowy w dalszym ciągu będzie śledził przebieg akcji pomocy sąsiedzkiej, będzie uaktywniał gminne i gromadzkie organizacje partyjne do bezwzględnej walki z wyzyskiwaczami, do walki o prawidłową realizację planu pomocy.

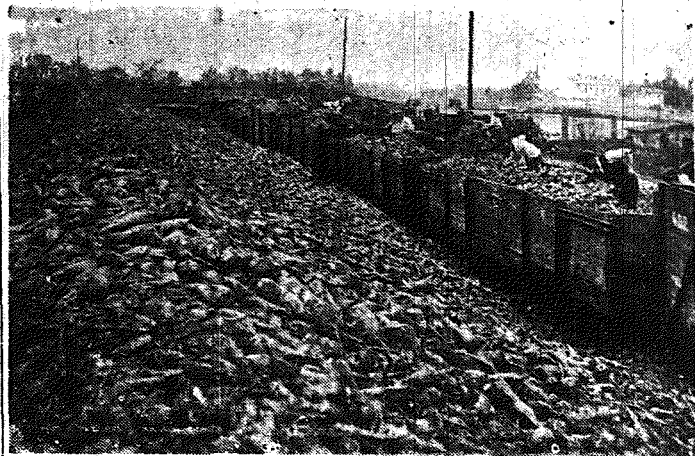
Nie wolno pobłażać «sabotażystom podatkowym»

Dlaczego w gromadzie Okalina-Wieś nie egzekwuje się podatku gruntowego od bogaczy wiejskich?

przez siebie plody — oszustwo jednak wyszło tymczasem na jaw i spekulacje — złodziejskie zamiary spęły na niczym.

Istnieje przecież Gminna Rada Narodowa posiadająca dokładny wykaz należności, istnieje urząd sekwestratora, istnieje wreszcie Komitet Gminny PZPR, któremu żaden przejaw walki klasowej nie powinien być obojętny.

Przed kilku dniami minęło czterdzieści lat od zgonu Marii Konopnickiej. Konopnicka mimo, że od dnia jej śmierci tyle już upłynęło czasu; tyle i tak potężnych burz dziejowych przewiało nad życiem naszego narodu, jest do dzisiaj jeszcze niewątpliwie jedną z najpopularniejszych naszych autorek.



Kampania cukrowa w pełni. Na zdjęciu: — wyładowywanie buraków w cukrowni „Mi-halów” w Lesznie koło Błonia.

WĘDRÓWKI PO WOJEWÓDZTWIE

CO TO ZA DROGA?

Z Końskich w kierunku na Borkowice - Przysucha, prowadzi dobra droga o długości około 27 km. Nic też dziwnego, że pojazdy mechaniczne chętnie z niej korzystają.

JĘDRZEJOWSKA PRN ZAPOMNIAŁA O SŁUPI

Pół roku temu GRN w Słupi skierowała do Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie zapotrzebowanie na pewną ilość węgla dla 8 miejscowych szkół i dwu przedszkoli.

W WIŚLICY OTWARTO GOSPODĘ SPÓŁDZIELCZĄ, PIEKARNIĘ I ROZLEWNIĘ PIWA

Pomyślny rozwój spółdzielczości samopomocowej w gminie Chotel (pow. Pińczów), uwidacznia się z miesiąca na miesiąc. Ostatnio np. Gminna Spółdzielnia uruchomiła własną piekarnię, rozlewnię piwa i gospodę ludową w Wiślicy.

lub rozlewni piwa — wtykając bra ki początkowego okresu. Oczywiście, nowe placówki borykają się z trudnościami, ale w miarę rozwoju i w miarę podnoszenia się kwalifikacji zawodowych nowego personelu, brak ustąpią, a speculanci-restauratorzy z Wiślicy i całej gminy Chotel mniej będą mieli możliwości wyszukiwania swoich klientów.

DZIWNĄ STACJĄ CZYLI SĘDZISZOWSKIE OPowiASTKI

O stacji w Sędziszowie krąży różne wesołe i smutne opowiadki, z których — niestety — wiele jest prawdziwych, choć przykrych. Np. bufet stacyjny bardzo często świeci pustką. Można nabywać tylko papierosy i czasem piwo.

Inną ciekawostką są cztery okna biura zawiadowcy stacji. Zostały one zabite gwoździami, tak że li pracownikom wprost dusi się w niewietrzonym pokoju. Kto wpadł na taki pomysł — nie wiadomo. Wiadomo natomiast że inne biura otwierają okna i wietrzą pokoje, co korzystnie odbija się na zdrowiu pracowników i tym samym na pracy biurowej.

Trzecią bolączką jest antyseptyczny wygląd szafetów publicznych: pobrywane drzwi, zabrudzone przejścia, a nawet brak tabliczek informujących, czy „00” jest dla kobiet, czy dla mężczyzn. Warto zainteresować się tymi opowiastkami i braki usunąć. (r.)

DLACZEGO KIOSK GAZETOWY STAŁE ZAMKNIĘTY?

Kiosk gazetowy na stacji kolejowej w Jędrzejowie, to wielka niewiada — czasem jest otwarty, najczęściej nie. Otwarty bywa tylko rano, gdy przychodzi transport gazet i wówczas, gdy trzeba podsumować zwroty czasopism i odebrać je. Licz ni pasażerowie, którzy oczekują na „swoją” pociąg, zabijając nudę, zmuszeni są studiować rozwieszone na ścianach rozkłady jazdy, gdyż w dobrane zapotrzebowanie kiosku nikt nie urządza, nikt nie sprzedaje książek i gazet. A dlaczego? (r.)

Poetka ludu i miłości ojczyzny

„Temu tylko plug a socha, kto tę czarną ziemię kocha...” M. Konopnicka.

Przed kilku dniami minęło czterdzieści lat od zgonu Marii Konopnickiej. Konopnicka mimo, że od dnia jej śmierci tyle już upłynęło czasu; tyle i tak potężnych burz dziejowych przewiało nad życiem naszego narodu, jest do dzisiaj jeszcze niewątpliwie jedną z najpopularniejszych naszych autorek.

Maria Konopnicka urodziła się w Suwałkach w dniu 23 maja 1842 r. Dojrzałe lata autorki, lata wstrząsających „Obrazków” przypadły na czas, kiedy rozwijały się ostatecznie złudzenia co do narodowo-patriotycznej roli naszej szlachty, kiedy po klęsce powstania 1863 roku stało się jasne, że szlachta — jako klasa społeczna — nie jest zdolna do rozwiązania kluczowych zagadnień naszego narodowego bytu, do przeprowadzenia podstawowych reform społecznych, do kierowania walką narodowo-wyzwoleńczą Polaków.

Przeciw feudalnym pozycjom szlachty przypuściło w latach popowstaniowych generalny szturm rosnące w siłę na fali dokonyjących się w świecie przemian gospodarczych młode, polskie mieszczaństwo.

Dla ekonomicznych planów burżuazji, dla jej kapitalistycznej przedsiębiorczości przemysłowej, trzeba było przede wszystkim wielkie go dopływu — nowych rąk robotniczych do miast — potrzebny był ów „wolny najemita”, którego boleśnej doli poświęciła Konopnicka nie jedną swoją kartę twórczości.

Konopnicka wyszła ze środowiska zdeklasowanej szlachty, powiekszej w drugiej połowie XIX stulecia w Polsce kadry nowoczesnej, miejskiej inteligencji. Z natury szczególnie wrażliwa na ludzką niedolę, nie mogła obojętnie przejść obok niedoli chłopca i najemnego robotnika, z których niedzą niejednokrotnie miała okazję się zetknąć.

Nie bez wpływu na kształtowanie się jej poglądów pozostało też zetknięcie naszej poetki z postepową myślą rosyjską XIX wieku, wyrażoną w dziełach takich autorów jak Nickrasow, Saltykow - Szczedrin czy Biełliński.

Około roku 1875 Konopnicka podjęła prace pisarską i od tamtej pory przez wiele, wiele lat oddawała całą swoją energię i swój trud poetycki w służbę narodową. Pozostawiła b. bogatą spuściznę literacką — wiersze liryczne i, wyra-

żające najostrzejszy protest przeciw krzywdzie ludu, małe poematki - nowele (głównie jej „Obrazki”, jak w „Piwnicznej izbie” czy „Jas nie doczekat”), znakomite opowiadania („Miłosierdzie gminy”, „Głupi Franek”, „Urbanowa” i wiele, wiele innych), piękni jak sławna „Rota”, nacechowane głębokim patriotyzmem i utwory dla dzieci oraz wielki poemat epicki poświęcony sprawie emigracji chłopskiej, pt. „Pan Balcer w Brazylii”.

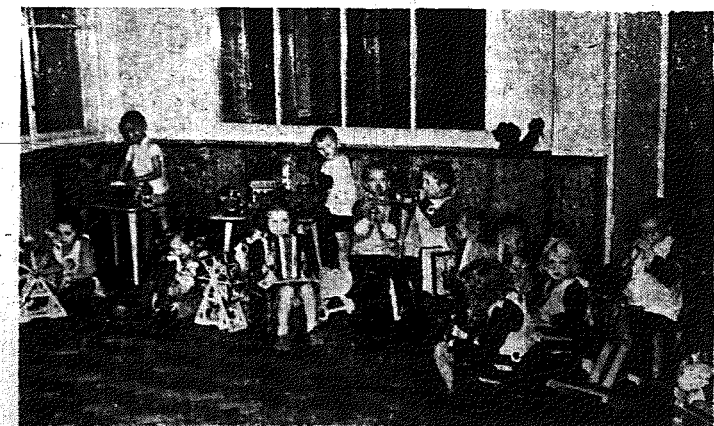
Jakie miejsce należy się Konopnickiej w tradycjach postępowego piśmiennictwa polskiego?

Poetka rewolucyjną nie była. Wprawdzie poszła dalej w swoich przekonaniach od pozytywistów, jednak nie odnalazła właściwej drogi do rozwiązania trapiących ją problemów.

Wielką wszelako i bezsporną zasługą Konopnickiej jest to, że zdobyła się na odwagę ukazania z całą ostrością niedzy i poniżenia polskich mas ludowych w dobie kształtowania się i umacniania ustroju kapitalistycznego w Polsce i z równą kategorycznosnością zażądała od pisarstwa piękne go oddania się w służbę szeroko pojętym interesom narodu.

Pisarka - realista — choć twórczość jej nie pozbawiona jest drażniących nie raz tonów sentymentalizmu — zasługuje, aby w nowej Polsce oddana jej została pełna sprawiedliwość i przywrócona właściwa ranga w szeregu poetów naszej nrze klęski — ranga, od której przez długie lata usiłowwały ją odsadzić formalistyczne, burżuazyjne nurty schyłkowej w naszej krytyce literackiej.

St. R. Dobrowolski



Nowy żłobek i przedszkole przy Pań. tworczej Fabryce Czekolady „Fuchs”. Nowocześnie wyposażony żłobek i przedszkole znajdują się w nowowzbu-dowanym gmachu.

Uroczysta akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego wspaniałą manifestacją nierozdzielnej braterstwa broni żołnierza radzieckiego i polskiego

Wczoraj odbyła się w sali Teatru im. Żeromskiego akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego. Przybywający tłumnie na akademię kielczanie zadowolili się w hali teatru przed wystawą książek polskich i radzieckich opowiadających o walkach i zwycięstwach obu ludowych armii. Wycieczki młodzież studiowała z dużym zainteresowaniem tytuły wystawionych książek i broszur oraz zatrzymała się dłużej przed barwnymi

mapkami instrukcyjnymi bitwy pod Lenino i forsowania Odry.

Dekoracja sceny przybrana barwami narodowymi i czerwienią, od której odbijały artystycznie wykonane naturalnej wielkości sylwetki żołnierzy: polskiego i radzieckiego, uwieczniona była hasłem — transparentem „Niech żyje nierozdzielne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej”. Już pierwsze słowa zagajenia wygłoszone przez ob. Bąka, przewodniczącego Prezydium WRN nadały akademii ton szczególnie uroczysty. W przedmowy zasiedli przedstawiciele władz miejscowych i partyjnych obok reprezentantów kieleckiej jednostki wojskowej, przewodnicy pracy i przedstawiciele organizacji.

W referacie mjr. Jarosiński mówił o początkach Wojska Polskiego na ziemi radzieckiej: „Wielki przyjaciel narodu polskiego, Józef Stalin interesował się osobiście i polską Dywizją. W piśmie zamieszczonym na łamach gazety Dywizji, zapewnił, że Zw. Radziecki uczyni wszystko, aby przyspieszyć rozgromienie wroga i że wszystkich sił dopomoże w walce o wolność i niepodległość Polski”. W dalszym ciągu swego przemówienia mjr. Jarosiński mówił o krzepnięciu i hartowaniu się ludowego Wojska Polskiego w walkach z faszyzmem, o jego zwycięskim pochodzie na zachód spod Lenino do Berlina. Referat przerywany był żywymi oklaskami wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Wznoszono i długo powtarzano okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego oraz na cześć wodza międzynarodowego proletariatu Tow. STALINA.

W zakończeniu mjr. Jarosiński stwierdził: „Dzień Wojska Polskiego

jest przeglądem sił zbrojnego ramienia Polski Ludowej, dniem przeglądu gotowości naszego wojska do obrony pokoju, dniem manifestacji naszego wojska w nierozdzielnej węzi z masami pracującymi, manifestacji dla wielkiej sprawy socjalizmu, dla czerwonego standardu Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina”.

Akademii zakończono odegraniem „Międzynarodówki” przez orkiestrę wojskową.

«Niebieskim mgdłom» dla dzieci nie pogardzą i starsi

Widowisko kukielkowe w Kielcach cieszy się wielkim zainteresowaniem miłośników dobrego teatru

W dniu wczorajszym odbyła się premiera warszawskiego teatryku lalek „Niebieskie mgdły”, który po szeregu kolejnych przedstawień w różnych miastach kraju wystąpił w Kielcach z bajką o rybaku i rybce. W którym grają aktorzy - lalki, powtórzone będą w dniach 15 października o godz. 18, zaś w dniu 16. X. o godz. 16. Przedstawienia odbywają się w sali teatralnej SP w Domu Młodzieży



KURS MURARSKO - BETONIARSKI

W dniu 17 października odbędzie się w Biłogoni koło Kielc otwarcie kursu: przysposobienia budowlanego

ZGRZYTY KIELECKIE

PKS ma czas...

WOKRESIE realizacji Planu 6-letniego, każda minuta i sekunda niemal jest cenna. Ludzi, którzy marnotrawią cenny czas wytkamy jako bumelantów i karzemy na zadanie ustawoy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Nie rozumie tego jeszcze — tak się zdaje — ekspozytura kielecka PKS. Dowodzi tego fakt, że autobus PKS bardzo często odchodzą ze stacji przy dworcu kolejowym w Kielcach z znacznym opóźnieniem. Dla przykładu nojemy, że w dniu 2 października prawie wszystkie poranne autobusy odeszły ze stacji z opóźnieniem przekraczającym 1 godzinę, a autobus kursujący na limit Kielce — Kraków odeszedł o dwie godziny później, niż przewiduje rozkład jazdy.

To samo zainformowaliśmy w dniu 10 br. Autobus do Opatowa zamiast o godzinie 5:20 odeszedł o 6:15. Jak widać domo kursowanie autobusów nie jest zależne od takiego „mistycznego faktora” i wszelkie przeszkody oraz trudności można zausczasu przewidzieć i unikać.

Popierajcie Ligę Przyjaciół Żołnierza

CENTRALA ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAR” Warszawa Al. Suchocka 25 prosy kierowników szkół i Wydziałów Oświaty Rad Narodowych o dokładne podawanie adresu (miejscowość, ulica, numer domu poczta, stacja kolejowa) szkoły dla której zamawiać **POMOCY SZKOLNE MEBLE I SPRZĘT WYCHOWAWCZYCZY** 1347

Drobne ogłoszenia

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną na nazwisko **Wyszowski Józef, Skarżysko** 1344

CNIEWAŻNIA się skłonił: legitymację Zw. Zaw. kielczanie w -kowi R K U. Ra 3-ym, kartę rowerową -sitymację służbową na nazwisko **Cichawa Stefan, Radom.** 1345

dla zawodu murarsko - betoniarskiego.

Kurs organizuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Zjednoczenie Kieleckie.

ZGUBIONA TECZKA SKÓRZANA ZNAJDUJE SIĘ W REDAKCJI

W sekretariacie redakcji „Słowa Ludu” znaleziono teczka skórzana z zawartością zgubioną w parku miejskim w Kielcach. W teczce znajdują się notatki z nazwiskiem **Latalo** i notatki dotyczące **PZUW**.

Teczka znalazła pracownica **KZWM Zakład Nr 2 ob. Aleksandra Bartosik** w dniu 12 października, w godzinach rannych.

ZGUBIONA TECZKA JEST DO ODBRANIA W SEKRETARIACIE REDAKCJI.

KOMITET OW PRZY 800 W KIELCACH PRZEKAZAŁ 133.809 ZŁ. NA ODBUDOWĘ STOLICY

Komitet Odbudowy Warszawy przy MHD w Kielcach zorganizował w dniu 30 września zabawę publiczną z której całkowity dochód przeznaczyl na odbudowę Stolicy

Dochód wyniósł **133.809 zł.**

Pończochy w nno się sprzedawć popołudniu

Uwagi ludzi pracy pod adresem sklepów uspołecznionych

(197) Pończochy pokazują się często w sklepach handlu uspołecznionego ale niestety sprzedawane są w godzinach przedpołudniowych. Kiedy przyjdzie się do PDT i zapyta o pończochy, pada odpowiedź „już nie ma-były przed południem”. Wobec tego (pracując od 8 do 16) wypadła mi kupić pończochy u handlarzy na bazarach za 800 złotych zamiast w PDT za 320 zł. Uważam, że pończochy powinno sprzedawać się tylko po godzinie 16, aby mógł je kupić człowiek pracy.

ZGUBIŁO świadectwo szkolne szkoły podstawowej, wydane przez szkołę Nr 10 Kielce **Bojarski Henryk** 1348/89

Nr. AC. 111 2/87/50 Prezydent Województwa Radstwie dokretny dnia 10 listopada 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 310) zmienia nazwę Skarżyska Krupy na Skarżysko-Krupiński. 1348

Inżynierowie i technicy uczestniczą w realizacji Planu 6-letniego

Obowiązek rejestracji należy spełnić do 20.X.

OBECNIE trwa w całym kraju rejestracja inżynierów i techników. Rejestrację przeprowadza Naczelna Organizacja Techniczna w okresie od 1 do 20 października. W szeregu miast zorganizowane zostały punkty zgłoszeniowe, w których za

Sąd Apelacyjny w Kielcach poszukuje Stefana Grzesiaka oskarżonego o wysługiwanie się okupantowi

W Sądzie Apelacyjnym w Kielcach toczy się postępowanie karne przeciwko **Stefanowi Grzesiakowi** synowi Marcina i Katarzyny, urodzonemu dnia 12 IX. 1909 roku w Podszynie, gmina Czyżów Szlachecki, powiatu opatowskiego, oskarżonemu o współpracę z Niemcami w okresie okupacji. Stefan Grzesiak ukrywa się przed odpowiedzialnością karną. Ktokolwiek wie gdzie go ma, prosimy o powiadomienie najbliższy posterunek milicji lub Wydział Karny Sądu Apelacyjnego w Kielcach podając miejsce pobytu oskarżonego **Stefana Grzesiaka**.

Młodzież szkolna pracuje w PGR-ach

(K-330) Młodzież szkolna z powiatu Włoszczowa z wielkim zapałem pomaga w pracy Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W dniu 7 i 10 1950 roku młodzież ZMP-owska ze szkoły zawodowej pracowała w PGR w Nieśwanowicach przez 4 godzin przy wykopywaniu i obrabianiu buraków.

Henryk Piwowarczyk

ORZZ w Kielcach rozpoczęła szkolenie aktywu związkowego

(K 396) W piątek 6 października o Wydział Szkoleniowy przy Okręgowym Radzie Związków Zawodowych w Kielcach rozpoczął kursy dla mężów zaufania związków branżowych. Otwarcie kursu dokonał kierownik Wydziału Szkoleniowego przy ORZZ — tow. Mikulajczyk. Dzięki szkoleniu grupy związkowe w zakładach pracy staną się w najbliższym czasie aktywnymi ośrodkami walki o rozwój współzawodniczenia przy

Okręgową Radą Związków Zawodowych stawia sobie za zadanie przeskoczenie wszystkich mężów zaufania w Kielce i Okręgu.

Czesław Urhański korespondent „Słowa Ludu”

Dziwnymi wymaganiami administratorki domu przy ul. Chęcińskiej 14

winien bliżej zainteresować się Inspektor Pracy

Od naszej czytelniczki ob. **Jadwigi Rejment** otrzymaliśmy list dotyczący warunków pracy i bytowania ob. **Apolonii Pióro**, żony robotnika, i jej córki **Chęcińskiej 14**.

Ob. Rejment pisze m. in.:
Ob. Pióro z obowiązków dozorczyńnych wywija się nienagannie. Mimo to, administratorka domu ob. **Anna Enderberger** ciągle nie daje żyć dozorczyni „w istne piekło”. Administratorka, była właścicielką pensjonatu i domów mieszkalnych w okolicy Strzyska, przyzwyczaiła się do osobistej służby, do czego zmusza ob. Pióro. Według administratorki najlepszą rozrywką dla dozorczyni po całonocnej ciężkiej harówce jest szorowanie podłóg, pranie, wypędzanie kózki itp.
Ob. Pióro sprzeciwiła się w końcu tym wymaganiom, wówczas spotkała się z wyzywaniami, terrorem i szantażem administratorki, która postano-

Od odzono Harcerstwo na nowym etapie pracy

Uzyskane fundusze ze zbioru odpadków użytkowych młodzież harcerska przekazuje na fundusz pomocy Korei

UROCZYSTA inauguracja w dniu 1 września br. nowego roku szkolnego 1950/51 rozpoczęła równocześnie nowy etap pracy Oddziałowego Harcerstwa Polskiego. Zgodnie z nową strukturą organizacyjną Związku Harcerstwa Polskiego przeprowadzona została przede wszystkim akcja wyborcza do Rad Zastępów i Rad Drużyn. Zorganizowano także został dowy podział terenowy harcer-

stwa: najmniejszą jednostką tej działalności organizacyjnej jest ogółwo składa jąca się z 6 do 10 obojętów lub dziewcząt na czele którego stoi przewodnik ognia. Kilka ogniw jednej, lub kilku równoległych klas tworzy zastęp na czele którego stoi Rada Zastępu wraz z przewodniczącym. Najwyższą jednostką terenową podlegającą bezpośrednio Komendzie Miejskiej lub Powiatowej ZHP jest drużyna.

Drugim, niemniej ważnym w chwili obecnej elementem pracy harcerstwa jest społeczna akcja zbioru odpadków użytkowych. W zbiorce uczestniczą harcerze i harcerki, przy czym uzyskane drogą sprzedaży odpadków sumy, przekazywane są na Fundusz Pomocy dla Walczącej Korei. Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Komendzie ZHP w Kielcach w chwili obecnej w akcji tej przoduje organizacja harcerska **Skarżyska - Kamień**, która wpłaciła 15.500 zł. Na drugim miejscu znajduje się powiat **Jędrzejowski**, który uzyskał 7.040 zł.

Punkty rejestracyjne NOT-u znajdują się dla powiatu i miast

BUSKO w Busku przy ul. gen. Świerczewskiego 22, **JĘDRZEJÓW** w Jędrzejowie przy ul. 14 stycznia, dla powiatu **KIELCE** w Kielcach przy ul. Stenkiwicza 53, zaś dla miasta Kielce przy ul. Słowackiego 23, dla powiatu **RADOM** w Radomiu przy ul. Żeromskiego 53 dla miasta przy ul. Rwańskiej 4. Dalsze punkty dla powiatów i miast: **KONSKIE** znajdują się w Konskich przy ul. Stalina 90, **KOZIENIC** w Koziencicach przy ul. Lubelskiej (Dom Inwalidów), **OPOCZNO** w Opatowie przy ul. Staromiejskiej 8, **PINCZOWA** w Pińczowie przy ul. 3 Maja gmach PRN, **SANDOMIERZ** w Sandomierzu przy ul. Mickiewicza 3, **STARACHOWICE** w Starachowicach ul. Bohaterów Stalingradu, **WŁOSZCZOWA** we Włoszczowie przy ul. Koniecpolskiej 19, dla powiatu **Opatów** i miasta **Ostrowiec** w **OSTROWCU** przy ul. Głowackiego 5.

Ważność przeprowadzanej rejestracji winna być doceniona przez wszystkich techników i inżynierów. W celu ułatwienia dokonania rejestracji osoby podlegające spisowi otrzymują zwolnienie od pracy.

WĘDRÓWKA PO WOJEWÓDZTWIE

WYKOPKI W PINCZOWSKIM DO BIEGAJA KONCA

(K 280 f) Na terenie całego powiatu pinczowskiego wykopki: ziemniaków buraków cukrowych i pastewnych trwają w całej pełni. Do 30 września, wykopano już 68 procent ziemniaków, 25 procent buraków cukrowych i 38 procent pastewnych.

DZIEKI SIEWNIKOM AKCJA SIEWÓW JESIENNYCH PRZEBIEGA SPRAWNIE

(K 198 b) Akcja siewów jesiennych na terenie gminy Kurozwęki idzie bardzo sprawnie. Na glebach lepszych w niektórych wsiach siew już ukończono. Większość chłopów korzystała z siewników. Ci, którzy stali siewnikami przekonali się, że ich trud i wysiłek był mniejszy, natomiast plony będą obfitsze.

BOGATE PŁONY BURAKA CIKRO WEGO W PGR KUROZWEKI

(K 321) W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Kurozwękach rozpoczął się

zbiór buraka cukrowego i marchwi. Obfite zbiory przyczynią się do zwiększenia produkcji cukru w Polsce Ludowej. Dzięki należytej uprawie masywnowej wydajność buraka jest większa o 20 procent, niż w roku ubiegłym

Stefan Kaptur

NIEDZIELA

15 PAŹDZIERNIKA
PROGNOZA POGODY

Pochmurno i mglisto z możliwością opadów deszczu. Temperatura dniem do plus 18 st. C., nocą ok. plus 4 st. C. Wiatry słabe miejscami umiarkowane, przeważnie północne.

TEATR:

PANSKIOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka i Przedwczoraj. Początek przedstawienia o godz. 19.

KINA:

KINO „WARSZAWA” — wyświetla pierwszą powojenną film prod. NRD pod tytułem „CZYTERY POKOLENIA” oraz dodatek „Podmoskiewskie palące” dozwolony dla młodzieży. Początek seansów: o godz. 15.30, 17.30 i 19.30. W niedzielę poranki o godzinie 11-tej.

KINO „BAJTYK” — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „STIEPAN RAZIN” oraz dodatek pt. „Nad Morzem Czarnym”. Początek seansów: o godz. 15.30, 18, 20.30.

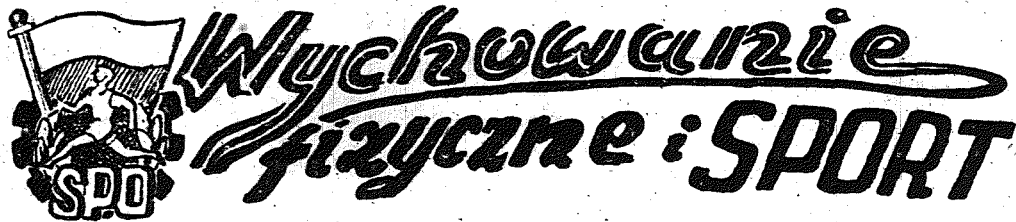
WPERKI:

mgr. Gieraltowski, Plac Obrońców alingradu.

ELEFONY:

19-66 — Pogotwie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
13-12 — Komisariat MO (dyżurka),
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu”
11-21 — Miejska Rada Narodowa
0 — międzymiastowa.

Wszyscy na start Marszów Jesiennych!



Ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej sportowcy podejmują liczne zobowiązania

Z całej Polski napływają dalsze meldunki o zobowiązaniach sportowców podjętych ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Posmiertne odznaczenie Alfreda Smoczyka

WARSZAWA. — W piątek 13 bm. w lokalu GKKF w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Antoniemu Smoczykowi — ojcu tragicznie zmarłego Alfreda Smoczyka Krzyża Oficerskiego Odrodzenia Polski, przyznanego posmiertnie Alfredowi Smoczykowi za wybitne zasługi położone w dziedzinie rozwoju i propagandy sportu polskiego.

W imieniu Prezydenta RP wręczenia zaszczytnego odznaczenia dokonał przewodniczący GKKF poseł Motyka. Na uroczystości obecni byli członkowie prezydium GKKF, przedstawiciele CWKS z przewodniczącym gen. Borszowskiem na czele oraz przedstawiciele Zarządu PZM.

Posel Motyka wręczając ojcu Alfreda Smoczyka wysokie odznaczenie, powiedział m. in.: „Tragicznie zmarły Alfred Smoczyk wykazał postawę godną sportowca i obywatela Polski Ludowej oraz wielki talent sportowy. Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o jego śmierci. Pragniemy przez uczczenie jego pamięci dać dowód, jak bardzo Polska Ludowa ceni takich sportowców”.

W imieniu Polskiego Związku Motorowego i kolegów zmarłego przemówił przewodniczący PZM — Gdulewski.

Obecni złożyli ojcu zmarłego wyraz serdecznego współczucia.

Koło Sportowe Włókniarza przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Łodzi postanowiło dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizować dwie brigady produkcyjne złożone wyłącznie ze sportowców.

Pierwsza z brigad — tkacka zobowiązała się podnieść produkcję „prymy” z 80 proc. na 93 proc.

Druga — przędzalnicza zobowiązała się podnieść produkcję „prymy” z 86 na 98 proc.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej studenci Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Świerczewskiego przepracowali w PGR — Wilanów 2 tysiące burakogodzin, wykonując 217,8 ton buraków.

Do dalszych zobowiązań należy urozupokowanie i ulepszenie obiektów sportowych na terenie uczelni, dokończenie budowy boiska atletycznego oraz przygotowanie terenu pod nowe boiska siatkówki.

Studenci AWF zobowiązali się również współuczestniczyć z GKKF w organizacji Centralnej Akademii Sportowej dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W Akademii weźmie czynny udział wszyscy studenci AWF.

Wicemistrz Polski na żużlu Koleczek z Łódzkiego Ognia, jako zobowiązanie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjął się wyremontować urządzenia gospodarze w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym jak pługi, brony i maszyny rolnicze. Prace te nie wchodzi w zakres czynności Koleczka, który pracuje jako szofer — mechanik.

Trasy Marszów Jesiennych w Radomiu

W dniu dzisiejszym odbędą się w całej Polsce Marsze Jesienne Szlakiem Zwycięstw. W Radomiu marsze te odbędą się na następujących trasach: Szkoły podstawowe: start o godzinie 9 przed stadionem „Stali”.

Szkoły zawodowe męskie: start o godzinie 9 z boiska szkół przemysłowych przy ulicy Kościuszki. Trasa biegnie ulicami: Narutowicza, Monołową, Marywilską, Limanowskiego, szosą wierzbińską przez Zakowice do Młodzianowa, następnie ulicami: Staroopatowską do przejazdu kolejowego i następnie ulicą Kościuski na boisko, gdzie znajduje się meta.

Szkoły zawodowe żeńskie. Start — róg ulicy Zeromskiego i Marchlewskiego o godzinie 9. Trasa marszu biegnie ulicami: Marchlewskiego, Struga, Kozienicką, do szkoły żeńskiej zawodowej.

Szkoły ogólnokształcące męskie. Start o godzinie 9 z ogrodu jordanowskiego przy ulicy Mireckiego.

Szkoły ogólnokształcące żeńskie: start o godzinie 9 obok szkoły garbarskiej przy ul. Warszawskiej.

Kluby, koła sportowe i hufce SP startują o godzinie 9 ze stadionu ZKS „Ognio” przy ulicy Reja.

Młodzież Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Ostrowcu wybrała ostatnio nowe władze Szkolnego Koła Sportowego. Prezesem został kol. Włodzimirz Werys, sekretarzem kol. Waldemar Wójcicki, gospodarzem kol. Zenon Machula, skarbnikiem — Zdzisław Stepien.

W Ostrowcu rozegrano towarzyski mecz piłki siatkowej pomiędzy SKS-em a kołem sportowym przy fabryce wyrobów ceramicznych. Zwyciężył SKS 2:1 (1:15, 15:8, 15:12). W zwycięskim zespole wyróżnili się Walczak i Kubała, u pokonanych — Jędrusiak i Kobialka.

W Suchedniowie w C-klasowym meczu piłkarskim Budowlani III pokonali Stal III (Starachowice) 2:1 (1:0). Natomiast rezerwa A-klasowych Budowlanych uległa ostatnio w spotkaniu o mistrzostwo klasy B-LZS-owi w Bliżynie 0:4 (0:2). Należy podkreślić, że rezerwa Budowlanych (Suchedniów) w tabeli klasy B zajmuje trzecie miejsce.

W zawodach B-klasowych, rozegranych ostatnio w Wiślicy LZS (Wiślica) pokonał KS Związkowca (Busko) 5:1 (1:0). Bramki dla LZS-u uzyskali Stoczekiewicz i Kocieliński po 2 oraz Komoniewski — 1. Sędziował ob. Suchyżna.

Puchar Polski

Final wojewódzki odbędzie się w Starachowicach

W niedzielę, 22 października br. w Starachowicach zostanie rozegrany finał wojewódzkiego Pucharu Polski, pomiędzy zwycięzcami zawodów Stal (Starachowice) — Stal (Ostrowiec) i LZS Chmielnik — Spójnia (Włoszczowa). Biorąc pod uwagę ostatnio wykazaną formę przez wyżej wymienione drużyny — typujemy na finalistów Stal (Starachowice) i Spójnię (Włoszczowa).

Po tym zwycięstwie LZS Wiślica wysunął się na czoło tabeli swojej grupy.

Sport

w Związku Radzieckim

MOSKWA. W czwartek wyleciała z Moskwy samolotem do Bukaresztu 60-osobowa ekipa czołowych lekkoatletów radzieckich, którzy będą startować w Rumunii z okazji Międzynarodowej Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej. W skład ekipy wchodzi m. in. rekordzista świata i mistrzyni Europy Dumbadze i Smirnieta, rekordzista



Karatów

świata w biegu na 30 km Wank, mistrz Europy Szczerbakow oraz K. Kapulow. Kierownikiem ekipy jest w. przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Fed. Rep. Rosyjskiej — Wasiljew.

Stal (Starachowice) — Stal (Ostrowiec) 3:2 (0:2)

OSTROWIEC (tel. wł.) W zawodach półfinałowych o Puchar Polski rozegranych wczoraj w Ostrowcu Stal (Starachowice) po dogrywce pokonała Stal (Ostrowiec) 3:2 (0:2). Bramki dla Starachowic zdobyli Woźniak, Brzozowski i Szeliga, dla Ostrowca — Sadrak i Kosiars. Sędziował ob. Karas z Suchedniowa.

Radio

NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERNIKA
6.55 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Na dzień dobry. 8.00 Przegląd prasy stołecznej. 8.05 Audycja dla wsi. 8.15 Muzyka. 9.00 Odpowiedź „Fali 49”. 9.10 Głos mają kobiety. 9.30 Koncert. 9.45 „Jak się dawniej listy pisały” — fragment noweli J. I. Kraszewskiego. 10.00 Polki kompozytorów czeskich. 10.15 Rezerwa. 10.30 Audycja dla wojska. 11.15 Wszelchnica radiowa. 11.35 Polska pieśń masowa. 11.40 Stylizowana muzyka dalekiego wschodu. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Gawęda przyrodnicza. 14.15 Przewrwa. 15.45 Program następnego tygodnia. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Piosenki w wyk. Chóru Czejandów. 16.40 Reportaż. 17.00 „U naszych twórców”. 17.10 Karol Gounod: Faust — 19.40 Montaż poetycki pt. „Rok urodzaju”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 21.15 Audycja rozrywkowa. 21.45 Wieczorna serenada. Wyk. Sekstet P. R., Daniela Oglaza — alt. Andrzej Czerski — fortepian. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Melodie operetkowe w interpretacji Grzegorza Kardasia — fort. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Tę mówi Moskwa

AUDYJCJE W JEZYKU POLSKIM
Radio Moskiewskie nadal codziennie cztery audycje w języku polskim według czasu polskiego:
Pierwsza audycja od godziny 11 15 do 11 29 na falach 19.58 i 19.78 metrów, 16.59 na falach 25.6, 30.74, 30.8, 30.9 i 31.65 metra
Trzecia audycja od godziny 19 30 do 19 59 na falach 31 27 i 1058 metrów
Czwarta audycja od godziny 21 00 do 21 29 na falach 31 22 i 1068 metrów.

Stanisław DYGAT GORACE UCZYNNKI

STANISŁAW DYGAT

Str. 195

Mietek skinął głową i przesunął się. Zasiadał teraz Michelle od możliwych spojrzeń od strony tamtego stolika. Poczuła się różniej i swobodniej.

— Ciesz się — powiedział Mietek — że po raz pierwszy wspomniła pani coś nie coś o przyjaźni. Dotąd choć była pani dla mnie lepsza i łaskawsza od innych, to traktowała mnie pani z trytującą ironią i nieznośną wyższością.

— Lubię pana dosyć, bo mi pan przypomina mnie samą gdy miałam szesnaście lat. Też chciałam wyrwać się z mojego środowiska i też się kochałam.

— Doprawdy? Jakże się cieszę, że możemy odnaleźć... Mietek nagle przerwał i zmarszczył brwi. — Przepraszam bardzo! Co to ma niby znaczyć, że przypominam pani paną, gdy miała pani szesnaście lat? Pani ma przykry zwyczaj robienia afrontów nawet wtedy, gdy niby chce pani powiedzieć coś przyjemnego...

— O co panu chodzi? Ja nie rozumiem.

— Słuchaj dziewczyno! Mam dwadzieścia jeden lat, wiele przeżyć za sobą i kochana moja, jest rzeczą absolutnie wykluczoną, żebym mógł komukolwiek przypominać jakąkolwiek szesnastoletnią dziewczynę... Nonsens!

— Ach! No, mój panie bardzo szanowny, ja doprawdy nie zamierzałam w jakikolwiek sposób urazić pana. To tylko nieporozumienie słów...

— No już dobrze — powiedział Mietek taskawie i poklepał Michelle po rękę — wracamy teraz do tragicznych nieporozumień mojego życia. Musi mi pani, panno Michelle dopomóc!

— Ja? Niby jak?

— Pani jedna mnie rozumie, pani jedna traktuje mnie jako tako serio.

— No dobrze, ale chciałabym przynajmniej wiedzieć, o co panu chodzi, w czym miałabym panu dopomóc?

— Jakto, nie powiedziałam pani?

— Ani słówka. Mówi pan wprawdzie dużo, ale to wszystko nie da się słożyć w żaden sens.

— Ach tak? Dobrze! A więc panno Michelle! Zakochałem się!

— To już pan powiedział.

— W takim razie o co pani chodzi?

Str. 196

GORACE UCZYNNKI

— Mnie nie chodzi o nic w ogóle. To panu chodzi o coś, czego w żaden sposób nie można się dowiedzieć.

— Jakto? Zakochałem się!

— Niechże pan przestanie powtarzać w kółko i bez sensu: zakochałem się. To nie doprowadzi nas do niczego. Zwyczajny fakt, że się pan zakochał nie interesuje mnie nic a nic. Szczególnie, że przecież nie we mnie się pan zakochał.

— Bardzo mi przykro, ale istotnie nie w pani. Choć przez parę dni zdawało mi się, że w pani.

— No dobrze! Więc o co panu wreszcie chodzi? Niechże pan jakimś ludzkim językiem wygada nareszcie o co panu chodzi i czego pan chce ode mnie. Jeżeli się pan zakochał, to moim zdaniem byłoby najlepiej czym prędzej się ożenić.

— Ha, kiedy to nie jest takie proste.

— Czy pan nie mógłby zrobić jakiegos wysiłku i jasno się wypowiedzieć wreszcie!

— Spróbuję. Otóż, proszę pani! Ona jest przodownicą...

— Jaką znowu przodownicą?

— Przodownicą w nauce, proszę pani.

— Ach, więc to uczennica?

— Zgadza pani. Uczennica. Ma w tym roku zdawać maturę. Osoba niezwykle poważna.

— No dobrze. Więc niech pan poczeka tych parę miesięcy, a potem się żeni. Co mogę więcej poradzić panu?

— Ba, kiedy ona nawet słyszeć o tym nie chce.

— Na to, to już nic nie poradzę.

— Właśnie o to chodzi, że mogłaby pani poradzić.

— Jak niby?

Mietek zmarszczył czoło i zamyślił się, przybierając poważną i ponurą minę Michelle była zadowolona, że ta śmieszna rozmowa tak się płacze i przedłuża. Nie chciałaby za nic zostać przy tym barze sama, póki Szweczyński był na sali. A taki zakochany wariat jak ten Mietek, mógł ni stąd ni zowąd bez żadnego powodu uciec nagle. Należało tak z nim rozmawiać, żeby siedział z nią tak długo jak ona zechce.

— Ona chodzi z teczką po ulicy, na której mieszkam. Na końcu tej ulicy jest szkoła. Nosi, niech sobie pani wyobrazi warkocze i granatowy берет...

(ciąg dalszy nastąpi)